

Wyrok z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00

Przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego.

Sędzia SN Jan Górowski (przewodniczący)

Sędzia SN Tadeusz Domińczyk

Sędzia SN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Kancelarii Prawnej „S. & P.”, spółki z o.o. w W. przeciwko Alicji G.-P. i Bogdanowi B. o nakazanie i zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 12 grudnia 2002 r. na rozprawie kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 grudnia 1999 r. oddalił kasację.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 15 grudnia 1999 r., uwzględniając częściowo apelację strony powodowej, zmienił wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 20 maja 1999 r., oddalający powództwo w ten sposób, że zobowiązał pozwaną do ogłoszenia na jej koszt na łamach dziennika "Wieczór Wrocławia" oświadczenia: „Ja Alicja G.-P. przepraszam Kancelarię Prawną "S. & P.", spółkę z o.o. w W. za naruszenie jej dobrego imienia przez niedołożenie należytego obiektywizmu w prezentowaniu działalności kancelarii w treści artykułu pt. "Eksmitowani na cudze", zamieszczonego w dzienniku "Wieczór Wrocławia" w dniu 20 lutego 1998 r.". W pozostałym zakresie apelacja została oddalona.

Sąd Apelacyjny, uzasadniając rozstrzygnięcie w części oddalającej apelację, zaznaczył, że asumpt do wcześniejszej publikacji z dnia 9 lutego 1998 r. pod tytułem "Bezprawne eksmisje" dało pozwanej orzeczenie prokuratora o warunkowym umorzeniu postępowania w stosunku do współników i jednocześnie

członków zarządu powodowej spółki, podejrzanych o to, że w dniu 5 lutego 1997 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu, przemocą polegającą na otwarciu drzwi mieszkania zajmowanego przez Kazimierza J. i wyniesieniu mebli uniemożliwili mu korzystanie z tego mieszkania, tj. o czyn z art.167 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny podniósł, że powodowa kancelaria prawna, uzurpując sobie prawo stosowania przymusu egzekucyjnego, które przysługuje wyłącznie organowi egzekucyjnemu, swoim bezprawnym, a wręcz przestępczym działaniem, podważyła swoje dobre imię.

Odmienne, aczkolwiek nie w stopniu prowadzącym do uwzględnienia apelacji w całości, należało – zdaniem Sądu Apelacyjnego – ocenić postępowanie pozwanej związane z opublikowaniem w dniu 20 lutego 1998 r. artykułu pt. „Eksmisje na cudze”. W publikacji tej postawiona została teza, że – podobnie jak w poprzednim artykule – reprezentanci powodowej kancelarii prawnej zachowali się bezprawnie, co jednak nie odpowiadało rzeczywistości. Użyte w artykule dla ich postępowania określenie „radosna twórczość” rozumiane być musi w powszechnym odbiorze jako działalność pozbawiona cech profesjonalizmu, wadliwa merytorycznie, a nawet nosząca cechy ignorancji, a przy tym godząca w sposób dotkliwy w zakres uprawnień osób eksmitowanych. Tymczasem z bezspornych okoliczności wynika, że we wszystkich opisanych w tym artykule przypadkach przymusowe opróżnienie lokali mieszkalnych dokonywane było przez komornika sądowego w stosunku do osób, którym nie zastrzeżono, z braku podstaw prawnych, uprawnienia do lokalu socjalnego. Powodowa kancelaria, reprezentująca wierzycieli w toku postępowania eksmisyjnego, jedynie podjęła współpracę z komornikiem, wskazując lokale, w których osoby eksmitowane mogły przejściowo zaspakajać swoje potrzeby mieszkaniowe, oraz finansując w części koszty przeniesienia i zabezpieczenia rzeczy osób eksmitowanych i koszty zamieszkiwania w tych lokalach. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zachowanie strony powodowej w toku eksmisji opisanych w artykule „Eksmitowani na cudze” nie może być zatem oceniane jako dowolne, bezprawne czy nieprofesjonalne. Ocena tego zachowania dokonana przez pozwaną przy użyciu pejoratywnego terminu „radosna twórczość” narusza dobre imię strony powodowej jako podmiotu świadczącego usługi prawne. Do usunięcia skutku naruszenia dobrego imienia strony powodowej wystarczające jest – zdaniem Sądu Apelacyjnego – skierowanie oświadczenia o treści wskazanej w wyroku do tego samego kręgu czytelników, do których skierowany był artykuł, stąd wystarczająca jest jego publikacja na łamach dziennika „Wieczór Wrocławia”. Sąd

Apelacyjny uznał, że podjęcie przez pozwaną interwencji w interesie społecznym, brak współdziałania strony powodowej w postaci odmowy przedstawienia własnego stanowiska w kwestiach poruszonych w publikacji, brak umyślności i złej woli w zachowaniu pozwanej, nieznaczny zakres krzywdy niemajątkowej strony powodowej oraz incydentalność jej zachowania determinują bezzasadność roszczenia o zasądzenie kwoty 20 000 zł na rzecz Towarzystwa im. Brata Alberta.

Dokonując oceny roszczenia skierowanego przeciwko pozwanemu, Sąd Apelacyjny podniósł, że odpowiedzialność redaktora jest odpowiedzialnością za zachowanie własne. Strona powodowa powinna zatem – zgodnie z art. 6 k.c. – wskazać okoliczności świadczące o istnieniu przesłanek odpowiedzialności pozwanego, czego nie uczyniła. We wskazanym zatem zakresie apelację należało oddalić.

Kasacja strony powodowej oparta została na podstawie naruszenia prawa procesowego – art. 378 k.p.c. przez pominięcie niektórych zarzutów apelacji, a także naruszenia prawa materialnego – art. 23, 24 k.c., art. 38 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm. – dalej: "Pr.pras.") przez błędną ich wykładnię oraz art. 448 k.c. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. We wniosku kasacyjnym powodowa spółka wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Bezzasadny jest – powołany w ramach podstawy kasacyjnej z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. – zarzut naruszenia art. 378 k.p.c., skoro strona skarżąca nie wykazała, aby "pominięcie przez Sąd drugiej instancji niektórych zarzutów" mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Odnosząc się do podstawy naruszenia prawa materialnego, zauważyć należy, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika – wbrew twierdzeniom strony skarżącej – aby Sąd Apelacyjny uzależniał odpowiedzialność majątkową dziennikarza za naruszenie dóbr osobistych od istnienia po jego stronie winy umyślnej. Z uzasadnienia tego wynika natomiast, że "brak umyślności i złej woli w zachowaniu pozwanej" stanowił jedną z okoliczności, które zadecydowały o odmowie zasądzenia kwoty pieniężnej na wskazany cel społeczny. Pomieszczenie przez stronę skarżącą przesłanek odpowiedzialności opartej na podstawie art. 448 k.c. z przesłankami roszczenia o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na

wskazany cel społeczny, a ponadto wadliwe założenie, że stwierdzenie zaistnienia krzywdy obliguje sąd do uwzględnienia roszczenia o zasądzenie odpowiedniej sumy na cel społeczny, doprowadziło do postawienia Sądowi Apelacyjnemu nieuzasadnionego zarzutu naruszenia art. 448 k.c.

W doktrynie utrwalony jest pogląd, że art. 448 k.c. obejmuje naruszenie każdego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c., jest więc przepisem szczególnym, uzupełniającym regułę ogólną, wyrażoną w art. 24 k.c. Nie budzi też wątpliwości, że podstawą roszczeń z art. 24 § 1 k.c. jest sama tylko bezprawność działania sprawcy. Brak wyraźnej wzmianki w art. 448 k.c. o winie jako koniecznej przesłance roszczenia pieniężnego mógłby więc uzasadniać, prezentowane w literaturze, stanowisko, że bezprawność naruszenia dobra osobistego jest konieczną, ale i wystarczającą przesłanką tego żądania. Pogląd ten nie znalazł aprobaty większości autorów, którzy wskazując na usytuowanie art. 448 k.c. w obrębie przepisów o czynach niedozwolonych, dla których podstawową przesłanką odpowiedzialności jest zasada winy, uznają, że przepis art. 448 k.c. może znaleźć zastosowanie tylko w razie zawinionego naruszenia dóbr osobistych. Podnosi się, że gdyby ustawodawca chciał, aby uwzględnienie żądania pieniężnego zależało wyłącznie od bezprawności naruszenia dobra osobistego, wówczas umieściłby tę instytucję w części ogólnej prawa cywilnego (w obrębie art. 24 k.c.). Tymczasem w art. 24 k.c. jest odesłanie do "zasad przewidzianych w kodeksie".

W judykaturze brak w tym zakresie wyraźnych wypowiedzi, poza wskazaniem, że art. 448 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 114, poz. 542) nie ma zastosowania do zobowiązań powstałych wskutek naruszenia dobra osobistego przed dniem 28 grudnia 1996 r. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 czerwca 1999 r., I CKN 63/98, OSNC 2000, nr 1, poz.14). W ocenie Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, tylko zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego uzasadnia odpowiedzialność przewidzianą w art. 448 k.c., skoro bowiem art. 448 k.c. usytuowany został w tytule VI księgi trzeciej k.c., nie zostały w nim wskazane ani podstawy odpowiedzialności, ani też jej przesłanki, a ponadto brakuje w tym przepisie okoliczności, które zwalniałyby od odpowiedzialności, to nie ma racjonalnych podstaw do wyłączenia tej odpowiedzialności z reżimu opartego na zasadzie winy.

Przyjęcie, że podstawą przewidzianej w art. 448 k.c. odpowiedzialności sprawcy naruszenia dobra osobistego jest jego działanie zawinione oznacza, iż podstawą zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny będzie każde zawinione działanie sprawcy, a więc zarówno w wypadku winy umyślnej, jak i winy nieumyślnej. Strona skarżąca trafnie zwracając na to uwagę, bezpodstawnie przyjęła, że rozważania Sądu Apelacyjnego dotyczące stopnia zawinienia pozwanej odnoszą się do podstawy odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c., gdy tymczasem Sąd Apelacyjny "brak umyślności i złej woli w zachowaniu pozwanej" uwzględnił wyłącznie przy ocenie zasadności roszczenia o zasądzenie sumy pieniężnej. Nie budzi wątpliwości, że sąd dokonując tej oceny bierze pod rozwagę – poza podstawowym kryterium, jakim jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy (ocenianej według miar zobiektywizowanych) – właśnie stopień zawinienia sprawcy.

Nie ma racji strona skarżąca twierdząc w niezgodzie z literalną wykładnią art. 448 k.c., że "zaistnienie krzywdy" obliguje sąd do uwzględnienia roszczenia o zasądzenie odpowiedniej kwoty na cel społeczny. Jest oczywiste, że żądanie takie nie musi być uwzględnione przez sąd. Przyjęta przez Sąd Apelacyjny kwalifikacja w zakresie natężenia winy pozwanej, której nie sposób zakwestionować na gruncie dokonanych ustaleń, brak współdziałania strony powodowej oraz nieznaczna krzywda wywołana incydentalnym działaniem, podjętym przez pozwaną w interesie społecznym – wszystkie te okoliczności uzasadniały odmowę uwzględnienia powództwa o zasądzenie odpowiedniej sumy na wskazany, zasługujący zresztą na aprobatę, cel społeczny.

Oddalając apelację od wyroku oddalającego powództwo w stosunku do pozwanego redaktora, Sąd Apelacyjny trafnie zauważył, że uwzględnienie (częściowe) powództwa przeciwko autorowi materiału prasowego nie przesądza odpowiedzialności redaktora, który w art. 38 Pr.pras. wymieniony jest wśród osób odpowiedzialnych za opublikowanie materiału prasowego. Odpowiedzialność redaktora jest bowiem odpowiedzialnością za zachowania własne.

Skoro powództwo w stosunku do pozwanego oddalone zostało nie z powodu przyjęcia – jak sugeruje się w kasacji – wadliwej konstrukcji prawnej odpowiedzialności pozwanego, lecz wskutek tego, że strona powodowa, poza spowodowaniem dopozwania pozwanego, nie wskazała na istnienie przesłanek jego odpowiedzialności cywilnej z tytułu naruszenia dobra osobistego powodowej spółki, to nieuwzględnienie powództwa w stosunku do niego nie nasuwa

zastrzeżeń. Dodać należy, że kwestionowanie takiego rozstrzygnięcia – w sytuacji, gdy roszczenia przeciwko obu pozwany były tożsame – mogłoby być oparte na podstawie przepisów kodeksu cywilnego (przez ich niezastosowanie), a nie na podstawie naruszenia art. 38 Pr.pras., który jedynie ustala krąg osób objętych odpowiedzialnością cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego.

Z przytoczonych względów kasację, jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw, Sąd Najwyższy oddalił (art. 393¹² k.p.c.).